

Sezon ledwo wystartował, a tymczasem czeka na nas pierwszy wielki pojedynek tych rozgrywek. Późnym niedzielnym popołudniem zespół Giallorossich podejmie na Stadio Olimpico Juventus. Już na początku dojdzie do potyczki Mistrza Włoch z Wicemistrzem, który, zdaniem ekspertów, jest ponownie rywalem numer jeden Bianconerich w walce o scudetto. Obydwie drużyny nie zaliczyły dobrego startu, choć większy zawód kibicom sprawił Juventus. Goście będą zatem chcieli zadośćuczynić tifosiom za przykrość z poprzedniego weekendu. Tego samego chcą Giallorossi, dla których zwycięstwo w pierwszym domowym meczu z Juventusem, mogłoby być otwarciem pięknej przygody. Zapowiada się arcyciekawy pojedynek.

Niedzielne spotkanie będzie 163 potyczką drużyn w Serie A. 77 z tych meczów wygrał Juventus, a 37-krotnie lepsi byli Giallorossi. Jeśli chodzi o mecze rozegrane na Stadio Olimpico, lepsza jest Roma, która triumfowała 29 razy przy 25 zwycięstwach zespołu z Turynu (115-96 w bramkach). Przewaga Giallorossich, jeśli chodzi o domowe pojedynki z Juventusem, była kilkanaście lat temu znacznie większa. W latach 1992-1995, na przestrzeni trzech sezonów, Roma odniosła komplet zwycięstw z poniedziałkowym rywalem. Niestety, tyle samo wygranych na Stadio Olimpico w meczach z Juventusem, zespół Giallorossich odniósł w kolejnych 18 potyczkach! Romie udało się wygrać w Serie A, przed własną publicznością, tylko w sezonach 1989/1999 (2-0), 2003/2004 (4-0) i 2012/2013 (1-0). Poza tym aż 7-krotnie triumfował Juventus, a 8 razy zespoły dzieliły się punktami. W ostatnim pojedynku zespołów w Rzymie padł remis 1-1. W drugiej rundzie poprzedniego sezonu zespół Garcii przegrywał 0-1 po bramce Teveza, grając słabe spotkanie. Na domiar złego czerwony kartonik otrzymał, tuż przed golem, Torosidis. To jednak podziało mobilizująco na Giallorossich, którzy wyrównali za sprawą Keity, a mieli nawet szanse na trzy punkty. Po latach dominacji Juve w przynajmniej jednym pojedynku w sezonie (przeważnie w Turynie), przed rokiem obydwie potyczki drużyn były wyrównane. Na Juventus Stadium Roma przegrała 2-3, ale rywale strzelali dyskusyjne bramki.

Niestety, mimo tego, że Giallorossi zrównali się z rywalem w bezpośrednich bataliach, przeciwnie było w całym sezonie. Zespół Romy, który zaliczył świetny start i został uznany za rywala numer jeden Turyńczyków w walce o scudetto; stracił na nie szanse, na dobrą sprawę, już w lutym. Wówczas zespół Allegriego odjechał w tabeli, a gracze Garcii musieli się bardziej martwić o to, co dzieje się za ich plecami, aniżeli gonić utytułowanego przeciwnika. Juventus rozgrywał swój sezon (na poziomie Romy z rozgrywek 2013/2014), podczas gdy Giallorossi walczyli o drugie miejsce. Cel został osiągnięty, choć z najmniejszą liczbą punktów, odkąd w lidze występuje 20 drużyn i przyznawanych jest 3 punkty za wygraną. Roma została tym samym najsłabszym wicemistrzem w ostatnich dziesięciu latach. Po trosze był to

efekt słabnącej ligi. Z gry wypadły zespoły z Mediolanu, słaby sezon zaliczyło Napoli, z czego skorzystało Lazio. W tym sezonie wydaje się, że aż tak łatwo nie będzie, przeciętna gra nie da pozycji na podium. Spore wzmocnienia poczyniły Milan i Inter, ciekawe zakupy zrobiło Napoli, które utrzymało przede wszystkim trzon drużyny, a niebezpieczne będą wciąż Lazio i Fiorentina, co potwierdził zespół Viola wygrywając zasłużenie w pierwszej serii spotkań z Milanem.

Giallorossi nie mieli tyle szczęścia. Zespół Garcii wywiozł punkt z Werony, a na słaby start złożyło się kilka czynników. Jednym z błędów było raczej wystawienie dwóch szybkich zawodników obok Dzeko, podczas gdy Roma musiała grać atakiem pozycyjnym. Zarówno przyspieszenie Gervinho jak i dryblingi Salaha zdały się na nic. Sam Rudi Garcia potwierdził zresztą po meczu, że kluczem do lepszej gry w ostatniej pół godzinie było rozciągnięcie obrony przeciwnika i wstawienie Falque, piłkarza, który mógł obsłużyć dośrodkowaniem Dzeko. Zespół zagrał poza tym zbyt zachowawczo w ataku, licząc na indywidualne przebłyski poszczególnych piłkarzy. Graczom przeszkadzała też źle nawodniona murawa. Piłka przemieszczała się po niej zbyt wolno, co, zdaniem wielu piłkarzy, wpłynęło na jakość gry drużyny. Przed porażką zespół uchronił gol Florenziego, który uderzył z dystansu, wykorzystując błąd bramkarza. Z drugiej strony Giallorossi byli bliscy wywiezienia z Bentegodi kompletu punktów, ale najlepszą sytuację meczu zepsuł Pjanic.

Nawet jednego oczka nie zdobyli w pierwszej serii spotkań piłkarze Juventus. Zespół Allegriego przegrał niespodziewanie, przed własną publicznością, z Udinese. Tak jak i Roma, gracze z Turynu oczywiście przeważali, ale wystarczyła jedna akcja ze strony rywala, aby stracić nawet jedno oczko. W końcówce meczu odkryta drużyna Juventus nadziewała się na kolejne niebezpieczne kontry. Jeśli chodzi o grę w ataku i sytuacje, im dalej w mecz, tym gra Bianconerich wyglądała gorzej. Na murawie dało się odczuć brak najlepszego strzelca zespołu, Teveza oraz reżysera gry z poprzedniego sezonu, Marchisio. Słabo zagrała przede wszystkim właśnie środkowa linia, z Padoinem, Pereyrą i Pogbą, bez wspomnianego Marchisio, a także Vidala i Pirlo. Nie najlepszy dzień mieli też napastnicy. Mandzukic nie wykorzystał okazji, a Koman dwoił się i troił, ale z jego szarży nie wychodziło wiele dobrego. W ten sposób Juventus rozpoczął sezon ligowy od falstartu. Ligowy, gdyż pierwszy oficjalny pojedynek rozegrali Bianconeri dwa tygodnie wcześniej. W Pekinie zespół Allegriego pokonał 2-0 Lazio, w spotkaniu o Superpuchar Włoch. Bramki zdobywali Dybala i Mandzukic.

To właśnie tą dwójkę sprowadzono latem w miejsce Teveza. Chorwat nie rozpieszczał jednak kibiców w ostatnią niedzielę, a były gracz Palermo wszedł na boisko w 64 minucie gry. Odejście Argentyńczyka wydaje się być największą stratą

Juventusowi w porównaniu do poprzedniego sezonu. Z klubem pożegnali się też Pirlo i Vidal, choć szczególnie ten pierwszy nie brylował już przed rokiem tak jak w poprzednich latach. Również Chilijczyk zaliczył swój najsłabszy sezon w barwach Juve. Za dwójkę piłkarzy środka pola przyszedł jak na razie tylko Khedira z Realu Madryt, choć Turyńczycy pracują jeszcze w mercato. Właśnie w ostatnich dwóch tygodniach zespół zasilili Alex Sandro oraz Juan Cuadrado. Pierwszy przybył definitywnie, drugi został wypożyczony. Obronę wzmocniono o Ruganiego, który zastąpił Ogbonnę, z kolei na ławę do bramki przyszedł za darmo Neto. W Turynie doszło zatem do małej rewolucji kadrowej, choć wymuszonej pożegnaniem Teveza i Pirlo. Odnowiona kadra Juventusowi nie radziła sobie najlepiej, podobnie jak Roma, w przedsezonowych sparingach. Turyńczycy rozegrali zresztą tylko trzy mecze towarzyskie. Pokonali jedynie Lechię Gdańsk, a przegrali, po 0-2, z Borussią Dortmund i Marsylią.

Forma Romy:

22.08.2015, 1 kolejka Serie A: Verona – ROMA 1-1 (Florenzi)

14.08.2015, Sparing: ROMA – Sevilla **6-4** (Dzeko **x2**, Torosidis, Nainggolan, Salah, Totti)

08.08.2015, Sparing: Valencia – ROMA **1-3** (Salah, Totti, Gervinho)

05.08.2015, Sparing: Barcelona – ROMA 3-0

01.08.2015, Sparing: Sporting – ROMA 2-0

Forma Juventusowi:

23.08.2015, 1 kolejka Serie A: JUVENTUS – Udinese 0-1

08.08.2015, Supercup Włoch: JUVENTUS – Lazio **2-0** (Mandzukic, Dybala)

01.08.2015, Sparing: Marsylia – JUVENTUS 2-0

29.07.2015, Sparing: Lechia – JUVENTUS **1-2** (Pogba, Mandzukic)

25.07.2015, Sparing: Borussia D. – JUVENTUS 2-0

Rudi Garcia podejdzie do meczu z Juventusem przede wszystkim z nominalnym

lewym obrońcą w kadrze. Lucas Digne dołączył wreszcie w tygodniu do zespołu i są szanse, że wystąpi od pierwszych minut. Rudi Garcia warunkuje występ swojego rodaka kondycją Torosidisa. Grek nie czuł się w ostatnich dniach najlepiej, trenował indywidualnie i wciąż to on jest na prowadzeniu, jeśli chodzi o występ na lewej obronie. Garcia powiedział na konferencji prasowej, że Digne zagra, jeśli do pełni formy nie wróci Torosidis. Na prawej obronie powinien pojawić się Maicon, który nie wystąpił w Weronie z powodu urazu mięśni uda. Media spekulują tym samym, że w związku z wystawieniem Brazylijczyka, w składzie pojawi się też Florenzi, który będzie mu pomagał w poczynaniach defensywnych. To przesunęłoby na ławkę kogoś z dwójki Gervinho-Salah. Kandydatami do gry w pierwszym składzie, w ataku, są też Totti i Iago Falque. Na listę powołanych wraca Iturbe, który był zawieszony w pierwszej kolejce. Piłkarze jest bliski przejścia do Genoi, ale póki co został powołany na pojedynek z Mistrzami Włoch.

Trener Allegri będzie miał ponownie problemy z zestawieniem środka pola. Kontuzjowany jest najlepszy pomocnik poprzedniego sezonu, Marchisio, a także Khedira. Na domiar złego problemy ze zdrowiem ma ciągle Asamoah, który mógłby również zagrać w środku pomocy. Wydaje się, że dojdzie w tej formacji do zmiany w porównaniu do meczu z Udinese. Z Udinese słabo zagrał Padoin, choć trener Allegri potwierdził występ byłego gracza Atalanty. Być może zamiast Pereyry zagra Sturaro. Na lewym skrzydle zadebiutuje być może Alex Sandro. Po urazie do kadry wraca Morata

Przypuszczalny skład Romy:

Szczęsny

Maicon Manolas Castan Torosidis

Pjanic De Rossi Nainggolan

Florenzi Dzeko Salah

Kontuzjowani: Strootman, Ruediger

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: -

Poza kadrą: Cole, Emerson Palmieri

Przypuszczalny skład Juventusu:

Buffon

Barzagli Bonucci Chiellini

Lichsteiner Padoin Pogba Sturaro A.Sandro

Mandzukic Dybala

Kontuzjowani: Asamoah, Khedira, Marchisio

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: -

Przedmeczowe ciekawoski:

- niedzielne zawody poprowadzi **Nicola Rizzoli**, dla którego będzie to już piąty pojedynek Romy z Juventusem choć pierwszy rozgrywany w Rzymie. Do wszystkich meczów drużyn, które prowadził, doszło w Turynie, a ich bilans do trzy wygrane Juve i jeden remis. Bilans Romy we wszystkich meczach prowadzonych przez wspomnianego arbitra to 12 zwycięstw, 11 remisów i 7 porażek. Negatywny jest bilans czerwonych kartek (6 dla graczy Romy, 4 dla rywali) i karnych (5 dla Romy i 8 na korzyść rywali). Ostatnim meczem, w którym był rozjemcą, były rewanżowe derby z poprzedniego sezonu, wygrane przez Romę 2-1. Bilans Juventusu w spotkaniach sędziowanych przez Rizzolego to 13 wygranych, 9 remisów i 5 przegranych (ostatnia porażka 2-4 w pamiętnym meczu we Florencji, 20 października 2013 roku),

- na koniec poprzedniego sezonu drużyny dzieliło 17 punktów,

- obrona Juventusu i Romy nie różniły się wielce w poprzednim sezonie. Bianconeri stracili bowiem 6 goli mniej od Giallorossich. Przepaść na tym poziomie rywalizacji była za to w ataku. Juventus zdobył 72 gole, podczas gdy podopieczni Garcii próbowali zadowolić swoich kibiców 52 trafieniami,

- po raz czwarty od 1990 roku Roma i Juventus zmierzą się w drugiej kolejce. W sezonie 1993/1994 było 2-1 dla Romy, w sezonie 1997/1998 padł bezbramkowy remis. W rozgrywkach 2009/2010 Juventus wygrał w Rzymie 3-1 i był to ostatni

mecz, w którym Giallorossich poprowadził Luciano Spalletti,

- Rudi Garcia nie pokonał jeszcze w Serie A Juventus, przegrywając trzy razy z rzędu i remisując 1-1 w ostatnim pojedynku obydwu drużyn. Francuz pokonał Turyńczyków w styczniu 2014 roku, w ćwierćfinale Coppa Italia,

- Massimiliano Allegri mierzył się z Romą 12 razy i statystyki są remisowe: 3 wygrane Romy, 6 remisów, 3 zwycięstwa drużyn obecnego trenera Juve,

- jedynym piłkarzem, który występował w obydwu zespołach jest Morgan De Sanctis,

- Juventus, który przegrał na inaugurację z Udinese, nie poległ w dwóch ligowych meczach z rzędu od czterech i pół roku.

Ostatnie pojedynki zespołów:

02.03.2015 ROMA – Juventus 1- 1 (Keita – Tevez)

05.10.2014 Juventus – ROMA 3-2 (Tevez **x2**, Bonucci – Totti, Iturbe)

11.05.2014 ROMA – Juventus 0-1 (Osvaldo)

21.01.2014 ROMA – Juventus 1-0 (Gervinho)*

05.01.2014 Juventus – ROMA 3-0 (Vidal, Bonucci, Vucinic)

* Coppa Italia

Autor: abruzzo